

Wyniki monitorowania wdrażania INSPIRE w latach 2010-12

Czy jest kłopot ze zgodnością?

Już od trzech lat GUGiK szczegółowo raportuje Komisji Europejskiej postępy we wdrażaniu dyrektywy INSPIRE w Polsce. Najnowsze wyniki pokazują, że kolejny rok z rzędu robimy postępy, choć niektóre wskaźniki – o dziwo – się pogorszyły.

Jerzy Królikowski

Wartości najważniejszych współczynników z ostatnich trzech lat zestawiliśmy na wykresach. W dużym skrócie można je skomentować tak: z roku na rok wyraźnie przybywa nam zbiorów danych przestrzennych, usług do ich udostępniania w sieci oraz opisujących je metadanych. Znacznie gorzej idzie nam natomiast z dostosowywaniem wszystkich tych rozwiązań do europejskich wymagań.

Dobrze widać to na przykładzie metadanych – w zeszłym roku deklarowaliśmy, że nieco ponad połowa jest już zgodna ze wspólnotowymi specyfikacjami. Innymi słowy, do końca 2011 roku teoretycznie poprawnie opisaliśmy 64 ze 122 krajowych zbiorów oraz związane z nimi usługi. Tymczasem najnowsze wyniki wskazują, że zgodność ta dotyczy już tylko 1/3 zbiorów i usług (41 z deklarowanych 127). Skąd tak znaczący spadek? Podczas IX posiedzenia Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej (3 lipca) próbował to wyjaśnić główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski. Jego zdaniem w wynikach za 2010 i 2011 rok część organów wiodących po prostu zbyt pochopnie deklarowała zgodność swoich metadanych ze specyfikacjami INSPIRE, a tegoroczne wyniki są bliższe prawdy.

Liczby te mogą niepokoić o tyle, że Komisja Europejska dała wszystkim krajom członkowskim

czas do końca 2010 roku na przygotowanie metadanych dla tematów wymienionych w I oraz II załączniku dyrektywy INSPIRE. Pod koniec zeszłego roku przygotowaliśmy je wprawdzie dla niemal wszystkich zbiorów/usług (93%), ale aż 47% było opisanych niezgodnie ze wspólnotowymi normami (18% dla załącznika I i aż 79% dla II). Braki dotyczą zbiorów, za które odpowiedzialni są: prezes KZGW, minister środowiska oraz główny geolog kraju. Miejmy nadzieję, że podobne zaległości mają inne kraje, bo inaczej Komisja Europejska może wyciągnąć wobec nas konsekwencje.

Tymczasem za pasem już kolejne terminy. Do końca tego roku mają być gotowe metadane dla aneksu III, a do października 2015 r. – dane dla II oraz III. Jak podczas posiedzenia Rady IIP mówił Kazimierz Bujakowski, szczególnie w tym pierwszym przypadku trzeba się mocno przyłożyć. Pod koniec zeszłego roku mieliśmy bowiem metadane dla 79% zbiorów/usług z III załącznika, z czego tylko 33% spełniało wymogi INSPIRE. Lepiej poszło nam z innym terminem – do lutego br. mieliśmy zapewnić dostęp do danych z pierwszego załącznika, co generalnie udało się już osiągnąć.

Wdrażanie INSPIRE to nie tylko wskaźniki, ale także wymierne koszty i korzyści – te są tematem pisanych co trzy lata przez wszystkie kraje członkowskie raportów. Ostatni przesłaliśmy do KE w maju br. Chwalimy się w nim m.in. coraz bardziej powszechnym i efektywnym wykorzystaniem danych przestrzennych, rosnącym zaangażowaniem organów wiodących, ciekawymi projektami, prowadzeniem licznych szkoleń czy udostępnianiem darmowych aplikacji mających pomagać w budowaniu IIP (w tym kontrowersyjnym programem dla rejestru EMUiA).

W raporcie podjęto także próbę zsumowania dotychczasowych kosztów wdrażania INSPIRE. Na zakup infrastruktury IT i aplikacji oraz na dane i metadane poszło już kilkadziesiąt mln zł. Ale – jak zaznacza GGK – cytowane kwoty to tylko wycinek zagadnienia, bo w wielu przypadkach trudno zakwalifikować konkretny wydatek jako w całości lub w większości związany z INSPIRE.

W raporcie dla KE GUGiK pisze nie tylko o sukcesach, ale też o problemach: powolną integracją portali regionalnych/tematycznych z krajowym Geoportalem (docelowo mają się w nim znaleźć wszystkie metadane IIP), aktualnością i jakością danych (szczególnie dla tematu zagospodarowanie przestrzenne) czy niejednoznacznością i niejasnymi zasadami licencjonowania zbiorów.

Można więc powiedzieć, że wdrażanie INSPIRE idzie nam „w kratkę”. A jak wypadają na naszym tle inne kraje Wspólnoty? O tym napiszemy za kilka miesięcy, gdy KE opublikuje analogiczne raporty z innych państw. ■

